

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 34 (327)

SOBOTA, DNIA 27 SIERPNI 1927

ROK VII.

WISŁA ZNOWU KROCZY NA CZELE LIGI

Nieoczekiwana porażka Pogoni. Nikłe wyniki cyfrowe spotkań

POLONIA — L. K. S. 2:1

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: Zofka; Miaczyński — Butanow; Maderski — Jelski — Loth IV; Zamowski — Hamburger — Emchowicz — Kogut — Krygier.

L. K. S.: Miła; Cyll — Galecki; Jasiński — Trzmiela — Jajczyk; Siedź II — Sowiak — Miller — Feja — Siedź I. Jeszcze jeden mecz Polonii charakterystyczny dla niej, jeżeli wogóle o jej charakterze można powiedzieć coś definitywnego. Szczęście, dorywczość akcji i składu, czasem ambicja; jednym słowem — zmienność iście kobieca z meczu na mecz, a nawet z kwadransu na kwadrans.

Drużyna wystąpiła bez Tupalskiego, Grabowskiego, Lotha i Alaszewskiego, z Emchowiczem, jako rzadkim gościem, a więc w składzie mocno osłabionym. Łodzianie przyjechali w komplecie.



JASNA (Kraków)
posiada wszelkie szanse na osiągnięcie europejskich wyników w rzutach.

Gra w łwiej części meczu stała na niskim poziomie zarówno technicznym, jak i przemysłowym. W ostatnim kwadransie zabarwiła się żywymi barwanami, dzięki jakimś nieprzewidzianym napływom ambicji w szeregu warszawiaków. Wiała z niej jednak walka o punkty, walka do upadłego, a widownia, dobrze to rozumiejąca, emocjonowała się nieproporcjonalnie do wartości sportowej zawodów.

Zaczęła Polonia i pierwsze 15 minut raczej do niej należy, mimo to ataki jak się nie kleją. Uderza w szeregach warszawiaków zupełny prymitywizm techniczny, a podania, w zasadzie dobrze pomyslane, zwiłają się w zarodku pod nogą lub idą w kierunku odmiennym od przeznaczenia.

L. K. S. coraz częściej włada piłką, górną przeym nad Polonią startem i spokojem. Mimo jednak nieznacznej przewagi, nie zdobywa się łodzianie na nic definitywnego. Brak strzału jest w dwojgocie chorobą obu drużyn.

W drugiej połowie L. K. S. bierze tempo i zaczyna niebezpiecznie naciskać. Polonia się jak mogą, ofiarne i pracowite Bułanow i Miaczyński, lecz, że dnie chcą nie starcza za czyni wyniki tego trochę kiksów, parę nieudanych wykopów i, podniesienie temperatury widowni o parę stopni. Od czasu do czasu pada z przyzwyczajenia okrzyk pod adresem sędziego „kalo”, który w tym miejscu jest niefortunne. Powoli widać zmniejszenie w szeregu łodzian, zaczynają się ozywiać gospodarze. Kogut wysła Krygiera. Widać, że jak można i czem moż-

na, dociera do pola karnego i strzela uknieć pół góra. Piłka ociera się o nogę Cylla i wpada do siatki, 1:0! Tempo wzrasta. Wbrew smutnym doświadczeniom ostatnich meczów, Polonia jest świeża, choć to już 70 minut gry.

Maderski, dobrze szacując Siedź I, L. K. S. atakuje wobec tego ciągle prawem skrzydłem i, stąd przychodzi wyrównanie. Bułanow dopuszcza Siedź II-go do centry i Feja umieszcza ładnie głową piłkę w siatce, zresztą z pozycji spalonia.

Gra staje się ostra. Gospodarze praprzód wszelkimi siłami i sposobami. Emchowicz strzela głową tuż koło słupka z doskonałego centry Zimowskiego. Trybuna wra. Znowu niebezpieczny wolny dla Polonii, Kogut strzela nisko. Miła robinsonuje i, gdy piłka ma ją jego dłoń, wpadając do bramki, sędzia gwizduje: spalony. Po chwili widzi jednak, że Galecki stał na linii bramkowej, stwierdza swą omyłkę i zalicza punkt Polonii. L. K. S. protestuje i w powietrzu wisi burza, szczęśliwie jednak zażegnana po paru minutach pertraktacji. Jeszcze 3 minuty obustronnych ataków i sędzia p. Rutkowski odgwizduje zawody.

W L. K. S. wyróżnili się Galecki, Cyll, Trzmiela, Feja i Sowiak. W Polonii doskonały był Jelski, najlepszy technicznie i taktycznie na boisku, choć nieco za powolny. Nieźle się spisywali boczni pomocnicy; obrona niepewna, w ataku najlepszy Emchowicz, który zdołał poderwać swych kolegów do ostatniego zwycięskiego wysiłku. Sędzia wał dobrze i, stanowczo p. Rutkowski. Widzów 2,000.

POGOŃ — RUCH 1:0 (0:0)
Ruch: Kremer; Kusz — Kuc; Kielbasa — Gonsior — Pazura; Fross — Sobota — Katzy — Rebusione — Koenig.

Pogoń: Sobociński; Maurer — Olearczyk; Deutszman — Fichtel — Hanko; Szabakiewicz — Garbień — Kuchar — Batsch — Stonecki.

Może nigdy jeszcze Liga, tak obficie sypiąca niespodziankami, nie przyniosła wyniku równie nieprzewidywanego. Pogoń — mistrz Polski, Pogoń — powracająca w szybkim tempie do swej najlepszej formy, została pokonana na własnym boisku przez Ruch z ławic, który przegrywał 0:7 z L. F.



POLONIA — L. K. S. 2:1

Pod bramką mistrza Warszawy ataki łodzian stwarzały często w pierwszej połowie i na początku drugiej niebezpieczne momenty. Parę razy, tylko doskonała interwencja Zofki uchroniła Polonię od utraty punktu. Parę razy ofiarna gra Miaczyńskiego wybawiała mistrza z ciężkich tarapatów. Na zdziechu Sowiak nie dosięga pięknej centry Siedzi. Lapie ją Miller, główkuje pod nogi Miaczyńskiego, a Feja obstawiony przez Zofkę nie może dopomóc koleźce

C. I musimy przyznać, że ślepy los był dla lwowiaków niesprawiedliwy. Pogoń była bowiem przez cały czas drużyną lepszą.

Przyczyni kleski szukać należy w słabej grze ataku mistrza, który do tego grał właściwie w czwórce. Rozbity bawion Batsch strącał właściwie przez cały czas. Wina spływa tu nie na niego, ale całkowicie na kierownictwo drużyny, która wiedząc o tej niedyspozycji mimo to wstawiała go do drużyny. Inni gracze cierpieli na niemiłą dotkliwą chorobę — pecha. Strzały Kuchara i Garbieńa zdawałyby się niezawodne, trafiały bądź w słupki, bądź szły o parę milimetrów od bramki. A bramkarz Ruchu brawurowo, jak cudotwórca, wytapwał te, których celność nie pozostawiała nic do życzenia. Na nic się więc nie zdała stała przewaga Pogoni. Jeden równie udany, jak

niespodziewany wypad Górnoślazaków przechylił skalę zwycięstwa na ich stronę. I oto niespodzianka, los nieprzychylny umniejszył znakomicie szansę Pogoni w wysięgu z Wartą i L. F. C., o ognie czola tabeli.

Goście sprawili wszystkim miłą niespodziankę, a mało poważając się o ten, który wnosili do gry, była ambicja. W porównaniu do swego występu z Hasmonem, poprawili się o klasę. Wyróżniła się zwłaszcza trójka obrony. Bramkarz bardzo dobry, uchronił swą drużynę od pewnej porażki. Obronił ją twardzi, dobrze technicznie, stanowili zapórę nie do przebycia, a ich daleki wykop szybko wyjaśniał niebezpieczną sytuację.

Atak natomiast zawiódł. Nie bawili się w żadne koronkowe kombinacje, grał na przeboje. Mimo to nie widzieliśmy ich niemal zupełnie — brak bo-

wiem napastnikom Ruchu biegu i strzału, tych nieudolnych warunków udanego przebiecia się. Natomiast gra w polu zadowoliła widzów zupełnie. Najlepszym w napażdzie był Katzy — doskonały technik, Sobota i Rebusione zawiedli, zwłaszcza pierwszy. Ze skrzydła lepsze parę.

W Pogoni zawiódł napaż. Batsch starystował, Wacek — jak zwykle ofiarny, tym razem jednak strzelał słabo. Najlepszy jeszcze był Garbień, który pięknie się przebił i, zawodził pod bramką. Skrzydła nie dopisywały: Szabakiewicz centrował zasadniczo na aut, Stonecki denerwował swym niezdyscyplinowaniem.

W pomocy najlepszy był Hanke, doskonały nie tylko w defensywie, ale i w akcjach zaczepnych. Fichtel i Deutszman, grali nieźle. W obronie Olearczyk lepszy od Maurera, który za dużo kiksował i rozdrabniał tem drużynie. Sobociński pewny i ofiarny. Bramki obronić nie mogli.

Gra początkowo otwarta, przy lekiej przewadze Pogoni. Kuchar i Garbień inicjują szereg ataków, likwidowanych bądź przez Kremera, bądź, szczerście Ruchu. W tej połowie Sobociński interwenjował raz jeden, broniąc wspaniale strzał Katzygo z paru metrów. Do przerwy 0:0.

W drugiej połowie Pogoń gniecie nie miłosierdzie, Ruch organizuje akcję defensywną i stwarza mur obronny nie do przebycia. W 35-ej min. zawiania Olearczyk róg, z którego Katzy używa głową bramkę. Ostre ataki Pogoni, dążące za wszelką cenę do wyrównania, spełniają na niczem. Sędziował bardzo dobrze p. Ziemiański.

CZARNI — JUTRZENKA 3:2 (3:1)

Jednocześnie z meczem Pogoń — Ruch, na boisku Czarnych odbyło się spotkanie gospodarzy z Jutrzenką. Przed sędzią p. Rosenfeldem drużyny stanęły w następujących składach:

Czarni: Krasicki; Bydliński — Kmiński; Konopasek — Witkowski — Hewak; Domiczek — Sawka — Chmielowski — Harasymowicz — Grabowiecki.

Jutrzenka: Elsner; Balsam — Gliksman; Traubman — Grünberg — Steigler; Barmherzig — Krumboltz — Halpern — Weinberg — Pitzele II.



ZNOWU 100 MTR. W 10.5

Jak grzyby po deszczu rodzą się w Niemczech talenty sprinterskie. Körnig, Houben, Salz, Wichmann, Schüller i t. d. wszyscy oni mają już „na sumieniu” 10.6. Oto na zawodach o mistrzostwo niemieckich związków gimnastycznych nieznaną dotąd Lammers wygrał setkę w 10.5; drugi — Becker miał 10.6



LANZANKA, KOŃOPACKA I SCHABIŃSKA
będą reprezentować Polskę na międzynarodowym pięcioboju kobiecym dnia 4 września

Harasymowicz zdobywa prowadzenie. Czarni nadal przeważają i siedzą pod niebieszcząc szereg groźnych ataków. Czarni nie wyczekują, jakby chcą się zdecydować na jakiś system gry. Stan ten trwa tylko 3 minuty, bo już 4-ta przynosi dla miejscowych róg. Nerwy gra-czy, początkowo trochę roztrzęsione, uspokajają się. Do głosu przychodzi rozum, który nakazuje grę rozważną; wszak idzie tu o cenne punkty.

Monotonie obustronnych szybkich ataków przerywa w 6-ej min. centra Pitzelego; Krasicki łapie ją, wypuszcza, a naddbiegający Grünberg umieszcza piłkę w siatce.

Jutrzenka zaczyna się gorączkowo bronić, przed falą hurakanowych ataków Czarnych, jednak dobre tyły Krawcowich, aż do 23-ej min. nie pozwalają na zmianę rezultatu. W tej minucie bowiem następuje wyrównanie.

Powoli tempo gry opada, zdawałoby się, że gracze puchną. W 32-ej min.



CZAJKOWSKA (Warszawa)
najlepiej reprezentowała Warszawę w biegach, ulegając Gedziorowskiej

bramką Jutrzenki, która, broniąc się, nie rzadko ucieka się do fauli. Za led-don z nich dyktuje sędzia rzut wolny, a Sawka głową zamienia go na bramkę.

Po przerwie Czarni opanowują boisko, lecz nie mogą zmienić wyniku. Natomiast Jutrzenka inicjuje szereg groźnych wypadów, a jeden ze zrywów Krumboltza, kończy się pięknym strzałem i bramką. Czarni opadają na si-lach; gra staje się ospałą, by pozostać nią do końca.

Jutrzenka była znacznie gorsza, niż na meczu z Pogonią. Zadowolili jedynie Grünbaum; Krumboltz nie osiągnął jeszcze swej dawnej formy. Obrona niepewna, często kiksowała, stwarzając szereg niebezpiecznych momentów pod własną bramką.

U Czarnych wyróżnił się przedewszystki spokojny Witkowski. Sawka nie powrócił jeszcze do formy po kontuzji warszawskiej, strzelał jednak dużo i celnie. Domiczek był lepszy od swego vis-a-vis. Chmielowski bawił się piłką, a w decydujących momentach grał rekoma, niwecząc szanse na zdobycie punktów. Harasymowicz wyróżnił się wielką energią. Grabowiecki słaby. Jako całość Lwowianie zaimponować nie mogli.

Sędzia p. Rosenfeld wywiązał się ze swego łatwego zadania b. dobrze.

Hasmona — Lechia 3:2 (0:2). Mecz towarzyski. Hasmona bez Steuerma-ria, z nowym bramkarzem — Basnerem i Flusssem na środku pomocy. Bohaterem dnia był Redler, który strzelił 2 bramki. Lechia zostawiła po sobie doskonałe wrażenie.



LANZANKA (Poznań)
najwzrostniejsza lekkoatletka polska skacze w dal 449



IKELWALDOWNA (Kraków)
jest jedną z najbardziej obiecujących lekkoatletek polskich



KRAWCZYK (Warszawa)
niespodziewanie wygrał bieg o nagrodę starostwa warszawskiego



AKSMAN (Gdańsk)
został na Dynasach pokonany jedynie przez Richtera

Final mistrzostw pływackich
Jutrzenka zwycięża w piłce wodnej

Po dotkliwej klęsce drużyny krakowskiej, poniesionej w zawodach głównych o mistrzostwo Polski w Warszawie, pocieszyła się Jutrzenka w Bieleku, zdobywając po raz trzeci z kolei tytuł mistrza i uzyskując na własność puchar „Kurjera Sportowego”.

Jutrzenka — Hakoah 3:1. Mistrz Polski uzyskał z trudem zwycięstwo nad notorycznie ostatnim w turnieju finałowym Hakoahem. Trzy bramki strzelił Ritterman II, jedną dla Hakoahu Danziger. Gra naogół nieciekawa.

Jutrzenka — A. Z. S. 5:1. Mecz ten był bezmiejscową walką A. Z. S. z sędzią p. Sienkowskim. Ponięż jednak sędzia popełnił ten rażąco błęd, że usunął bezprawnie Sylwestrowicza do końca meczu, a na jego miejsce zaprowadził wstawił rezerwowego Moritza, mecz został, u niego ważony przez sędziego głównego zawodów, p. Deutscha.

A. Z. S. — Hakoah 5:1. Drugi swój mecz tego samego dnia grał A. Z. S. znacznie lepiej, niż pierwszy. Mimo wyrażnego oszczędzania się przed meczem z Jutrzenką, akademicy piekło krótko nie umiścili piłki w siatce gospodarzy, trzy razy przez świetnego Kratochwilę, 2 — przez Baranowskiego. Czujność Lewickiego zdołał raz tylko zmulić zło pilnowany przez obronę A. Z. S. u Danziger, uzyskując honorową bramkę.

Jutrzenka — A. Z. S. 3:2. Był to właściwy finał mistrzostwa Polski. A. Z. S., choć miał dwa mecze „w kosciach”, choć dwa razy przegrał w zimnej wodzie stawu w „Lasku Cygańskim”, zdecydował się raz jeszcze walczyć o tytuł mistrza Polski.

Mecz grany ostro, ale naogół poprawnie, był wyjątkowo ciekawy. Pierwszą bramkę uzyskał Semadeni z podania Matysiaka. Wywodził po przebiegu Ritterman II, a Wachtel wspaniałym strzałem, wykonanym mimo ostrej interwencji Kratochwilę, uzyskał prowadzenie. Po pauzie Semadeni znowu wyrównuje. I nie wiadomo jakie byłyby losy meczu, gdyby znowu nie interweniował p. Sienkowski, który zupełnie bezpodstawnie wyklucza dwu graczy A. Z.

NOTATKI

W turnieju tenisowym w Katowicach finałowi tegorocznych mistrzostw Polski zostali już wyeliminowani z dalszych rozgrywek: Czetwertyński został pokonany przez Förstera, a Jerzy Stolarow — przez swego brata Makska.

Kalderówna ustanowiła w Bieleku, w przewle między meczami wáter-polo na 200 m. stylem klasycznym nowy rekord polski 3:42,9, o 0,7 sek. lepszy od poprzedniego wyniku, P. Schönfeldówna z Jutrzenki uzyskała na 100 m. 1:47, a wleca o całe 5 sekund gorzej od rekordu. Obie zawodniczki płynęły przeciwko miejscowym sztafetom.

Polski Związek Motocyklowy, na zjeździe delegatów, odbytym w Warszawie dn. 21 b. postanowił w dn. 2 października zorganizować na szosie koło Kruszwicy (250 — 300 km.), szosowe mistrzostwo Polski.

Ferencz ma zostać ponownie trenerem Warszawianki.

Wisła — Legia 1:0

Mecz oczekiwany w wielkim zainteresowaniu przez krakowską publiczność wygłodzoną poprzednie ostatnimi czasami, przyniósł oczekiwane zwycięstwo Wisły, wielkie jednak rozczarowanie publiczności, która po „warszawskiej filii Cracovii”, jak nazywała Legię, oczekiwała czegoś więcej.

Przyczyn słabej gry Wisły szukać należy zdaniem mojem w złej formie Reymana I, który bawiąc ostatnio na manewrach nie jest w najlepszej kondycji fizycznej.

Legia pokazała, szczególnie w drugiej połowie ładniejszą grę niż za ostatnim swym pojedykiem w Krakowie. Drużyna Legii gra dobrze technicznie w ataku, bez wielkich zalet taktycznych, posiada natomiast kilku dobrych strzelców, którzy jednak nie byli w dyspozycji strzałowej. Pomoc oparta na Siliwie, jest pracowna, ale technicznie niewysoko stojąca. Od pomocy wymaga się wielkiej ruchliwości i niespożytej zapasu siły, a i Siliwa i Sobolta mają zbyt długi karjerę za sobą. Niemniej jednak grała pomoc w dniu wczorajszym bez zarzutu trzymając bardzo skutecznie Reymana I. Obrona słabsza, natomiast Adamowicz w bramce, który grał też z wielkim szczęściem.

Wisła: Polga — Skrynkowicz, Pychowicki — Wójcik, Kotlarczyk, Bajorek — Adamek, Kotlarczyk II, Reyman I, Reyman II, Balcer. Legia: Adamowicz — Terlecki, Nowakowski — Wójcik, Siliwa, Sobolta — Wypłiewski, Czech, Łaniko, Nawrot, Ciszewski.

Po kilku minutach ożywił i ładnej a owtartej gry, przypuszcza Wisła szereg ataków prowadzonych przez Balcera, uzyskując jednak tylko dwa kornery i manując szereg sposobności przed bramką przeciwnika. Sędzia nie widzi roki na polu karnem. Gracze Wisły podają sobie piłkę między bezradną obroną Legii i nie strzelają.

Wreszcie po dwu wolnych uzyskuje Wisła pierwszą i jedyną bramkę ze strzału Reymana I. Strzelona była z bliska z zamieszania, ostatecznie najzupełniej możliwa do obrony. Po uzyskaniu punktu nie ustaje Wisła w pracy i zaznacza nadal swą przewagę szeregiem ataków, prowadzonych jednak przeważnie skrzydłami przez Adama i Balcera, który oddaje bardzo ładny strzał w bieżący. Przewaga Wisły utrzymuje się do końca pierwszej połowy gry, bez cytowego rezultatu.

Po pauzie widok się zmienia. Gra Wisły pokarsza się znacznie widać dużą bezplanowość i kopanie, poprawia

Trzy nowe boiska robotnicze, uzyska Warszawa w najbliższym czasie. Jedno przy ul. Zielenieckiej stanie się własnością Gwiazdy, drugie przy ul. Młynarskiej — R. K. S., „Sarmaty”, trzecie wreszcie powstanie w Pruszkowie.

Trzy rekordy polskie na zawodach strzeleckich Legii

Dwudniowe zawody strzeleckie, rozegrane w dn. 20 i 21 na strzelnicy S. K. S. u w Parku Skaryszewskim, przyniosły nam w plonie trzy nowe rekordy polskie.

Bohaterem dnia był p. Zd. Wasowicz, który w strzelaniu z broni krótkiej osiągnął 438 pkt. i nowy rekord (dawny 434 pkt.), a w takimże strzelaniu w czasie ograniczonym (serja—30 sek.) — 168 pkt.

Najwspanialszy jednak wynik osiągnął p. Rutecki w broni długiej, zdobywając 393 pkt. na 400 możliwych i nowy rekord. Drugie miejsce zajął p. Zd. Wasowicz — 379 pkt.; trzecie — p. Komierowski — 373 pkt.

Wśród pań triumfowała i nowy rekord w broni małokalibrowej ustanowiła p. Zajęczkowska, osiągając 172 p. na 200 możliwych. Na strzelnicy zjawili się też prezydent Słomiński,

Jak e spotkania międzynarodowe czekają Polskę niezdługo

Akademicy polscy mają przed sobą ciężką walkę w Igrzyskach studenckich w Rzymie. Zbierze się tam bowiem elita zawodników świata z Niemcami na czele. Niestety reprezentacja lekkoatletyczna A. Z. S. w wyjeździe w dniu 24 b. m. w składzie osłabionym. Malanowski z powodu zajął zarobkowym, Rother — chorej nogi i Nowak, wyl, Rother — chorej nogi i Nowak, do Rzymu nie wyjeżdżają. Tennis reprezentacja: Czetwertyński, Loth, War-

miński, Wioślarski — ósemka A. Z. S., Warszawa, trzecia w mistrzostwach Europy w Bolonii.

Po ukończeniu zawodów w Rzymie Kostrzewski wyjeżdża na zawody międzynarodowe do Paryża.

Pływacy polscy stożą swą pierwszą walkę międzynarodową na tródmeczu pływackim z Czechosłowacją i Jugosławią w Białogrodzie. Jada omi po pewne trzecie miejsce. Jedynie skoczkowie nasi: Maerz i Hulanicki mogą wynieść z Białogrodu jakis sukces.

Z Białogrodu część ekspedycji polskiej wyjeżdża do Bolonii na pływackie mistrzostwa Europy, które rozpoczynają się dnia 1 września.

P. Z. L. A. ma zamiar zorganizować na zakończenie swego sezonu w dniu 2 października wielkie zawody międzynarodowe. Udział w nich przetrzebi już lekkoatletci francuscy, ze słynnym S. Martinem na czele. W skład ekspedycji francuskiej wejdą jeszcze: Couillard (mistrz Francji w skoku w dal), Mehard (wwyż), Ladoumègne (1500 i 5000 mtr.).

Pozatem zostali zaproszeni: Umfahrer, Geissler i Wessely (Austria), Egeri, Szepes i Barsi (Węgry), Chmelik, Siedler (Czechy), David i Fritz (Rumunia).

Największą jednak sensacją programu międzynarodowego P. Z. L. A. będzie niewątpliwie mecz Polska — Czechosłowacja w dn. 17 i 18 9 w Warszawie. Oba państwa rozporządzą równieci mniej więcej siłami i obu miast slychaniem zależy na zwycięstwie.

Pozatem w serii zawodów kobiecych, poza zakontraktowanym już pięciobojem międzynarodowym (4 września w Warszawie), projektuje związek lekkoatletyczny w dn. 10 i 11 b. m. mecz Polska — Czechosłowacja. Mecz ten odbędzie się przypuszczalnie w Toruniu.

Kondycyjny obóz przedolimpijski dla lekkoatletek zostaje zorganizowany w Poznaniu przy Centr. Wojsk. Szkole Gimn. i Sport. Obóz rozpoczyna się 25 b. m. i trwać będzie 6 tygodni.

Koszyki utrzymania i przejazdu zawodniczek ponosi Polski Komitet Olimpijski. Lekkoatletki będą na miejscu kozyrzystały z pomocy trenerów: Norlīga i Klumberga i masażysty — Ziemkiewicz.

Obóz obliczony jest na 15 zawodniczek, P. Z. L. A. jednak sakwalifikował ogółem 21 pań.

NOTATKI

Na boisku Warty odbył się pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Wyniki osiągnięto: walec dobre, a nawet padł jeden rakord okręgowy. Startowało 3 zawodniczki Warty i 2 Sokola. 100 m. 1) Szymańska (W.) 14,2 sek. Oszczęp 1) Lutomska (W.) 22,27 min. 500 m. 1) Lutomska (W.) 2 min. 23 sek. (rek. okręgu). Dysk 1) Krotkówna (W.) 26,30 m. Skok w dal 1) Szymańska (W.) 4,34 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Szymańska (W.), druga Lutomska (W.), trzecia Krotkówna (W.).

Regaty żeglarskie wolkowskiego klubu Wioślarskiego odbyły się w dniu 21 b. m. Z powodu silnego wiatru startowały jedynie Yole o powierzchni żagla 5 mtr. kw.

Pierwsze miejsce zajął p. Ohtarzewski przed Aleksandrowiczem (oba Yacht Klub Polski) i Klaczyńskim (W. K. W.).

Warta--Warszawianka 1:0

Spodziewano się ogólnie, że Warta rozprawi się gładko z Warszawianką. Własne boisko i świetne wyniki ostatnich niedziel były prognostykiem, tak pewnym jak nigdy, a jednak — zawiedli się wszyscy.

Warta wystąpiła w swym normalnym składzie: Fontowicz — Smiglak, Flieger — Wojciechowski, Kosicki, Przykucki—Radiojewski, Staliński, Szerka, Przybysz, Rochowicz, Warszawianka: Domański — Zwierz I, Redlich — Wróblewski, Zwierz II, Szezanek — Hasselbusz, Jung, Kornold, Luxemburg II, Hahn.

W 7 min. następuje pierwsza ciekawsza kombinacja Warty: Przybysz wystrzelił Domańskiego, który spokojnie kwiduje ostrą akcję, a w minutę później znów świetnie broni. W 12 min. Staliński doskonałym ostrym przebiegiem dostaje się za obronę i w pełnym biegu oddaje efektywny, wspaniały strzał, który o 20 cm. chybia celu.

Długi okres czasu miał w zupełnej nadziei — dopiero w 29 min. po żywej akcji uzyskuje Warta rzut z rogu bez rezultatu, a wkrótce później wybiega Domański, jednak Staliński uprzedza go i strzela do pustej bramki... nad poręczką. Zie gra lewoskrzydłowy Warszawianki Hahn gubiąc stale piłkę. W 32 min. „for” Junga łapie ładnie Hasselbusz i po długim biegu oddaje śny lecz chybiący strzał na bramkę. W 43-ej min. groźna sytuacja podbramkowa, gdy Hahn wrzucił piłkę, a kilku kroków przed bramką wacha się ze strzałem — ratuje Flieger. Potem kończy się pierwsza połowa.

Druga połowa zaczyna się znacznie ciekawiej. Już w 1-szej minucie mogła Warta uzyskać prowadzenie. Flieger broni z trudem na róg. Trzy rzuty różne pod rząd bije, z winy obrony, Warszawianka — bez rezultatu. W 10 min. Flieger robi wyraźną rękę na polu czarnych, jednak sędzia nie zauważył jej iakoś. W 13 min. Jung zderza się z Kosickim i na chwile schodzi z boiska. W 17 min. Domański świetnie broni strzał Rochowicza.

Wreszcie w 23 min. Warszawianka sama powoduje ewa przegrane. Strzał Stalińskiego broni Domański, tuż na 5-nij bramkowej, a obrońca chce wybić piłkę uderza ją o własnego gracza, a piłka z powrotem wpada w siatkę. Czesło jeszcze ma Warszawianka piękne przebojowe akcje, jednak słaba gra podbramkowa ataku nie czuwała jej uzyskać należnego wyrównania.

Najlepszy w drużynie Warty był Flieger, który słuszenie rzec można uchylił przegrane Warty. Fontowicz nie miał nic do roboty. W Warszawiance obok Domańskiego podobała się obrona, zwłaszcza Redlich, w pomocy zaś Zwierz.

Sędzia p. Piotrowski za mało się ruszał. Rozstrzygnięcia jego były chwilałmi błędne.

Legia — Unia 2:2. Mistrz klasy A. P.O.Z.P.N.

Grakona zamierza wystąpić z Sokół i utworzyć oddzielny klub kobiec.

KONOPACKA, LANZANKA i SCHABIŃSKA

Reprezentują Polskę w pięcioboju międzypaństwowym

Do walki o zaszczyt reprezentowania Polski w międzynarodowym pięcioboju, który odbędzie się w Warszawie dnia 4 września, stanęła na boisku Parku Sobięskiego 12 przedstawicielka lekkiej atletyki.

I mimo, że reprezentowały one najwyższą naszą klasę; mimo, że nie zabrakło ani jednej gwiazdy; mimo, że program był skondensowany i bardzo poprawnie przeprowadzony, nuda gościła na boisku.

W każdej bowiem imprezie sportowej należy rozróżnić dwie strony: widowiskową i sportową, lecz to razy, nie cofając się choćby dale, niż do meczu Polonia — L. K. S., strona sportowa zawodzi, strona widowiskowa natomiast gra na nerwach widów, jak na najczulszym instrumencie, dostarczając publiczności dostateczną dawkę emocji.

Zupełnie inaczej było na wczorajszym pięcioboju: strona sportowa stała niewątpliwie wyko, — dając jednak w sumie wrażeń widowsko nieciekawie.

Bo trudno, Lekka atletyka wymaga, dla zainteresowania widów, wartości zwycięstw indywidualnych. Wymaga, żeby publiczność emocjonowała się wrażliwością, wiedząc, że przynosi ona w dorobku — tytuł mistrza, czy punkty. A co z tego, że Gedziorowska, wygrała wczoraj 60 i 200 mtr., kiedy wygrała je bez konkurencji (puszczano go trzy wylosowane zawodniczki, finałów nie było), bez walki z godniei siebie lekkoatletkami, a wartość jej zwycięstw zapewni a jej zaledwie... siódme miejsce w pięcioboju.

Wczorajszy pięciobój był bezwzględnie konieczny, ale jako pięciobój o mistrzostwo Polski, Bo z tych samych względów, dla których krytykujemy wczorajszą zawodów, krytykujemy wspólnie z nią idee pięcioboju międzynarodowego. Bądźmy szczerzy: bądźcie on znowu nudny. Wydajemy wiele plentędzy na sprowadzenie 9-ciu zawodniczek zagranicznych — i nie kupimy za to u publiczności... popularności dla lekkiej atletyki. Tymczasem sprowadzenie tych 9 zawodniczek na zawody indywidualne czy mecz między państwowy, uczyniliby z takiej impre-

zy widowisko pełne emocji i o nie niemielszej wartości sportowej, a więc widowsko o pełniej wartości propagandowej.

A przylem, jak we wszystkich wielo-bolach zwyciężala... przeciętność. Przeciętne, doskonale zruszta przygotowanie Schabińskiej, zapewniło jej 3 miejsce, przed tak wybitnymi indywidualnikami, jak Czajkowska, Jabczyńska, Ritterówna, Gedziorowska i t. d. A publiczność tego nie lubi, nie rozumie... nudzi się.

Ne rozumiemy celowości debiutowania w międzynarodowych spotkaniach kobiecych właśnie imprezą coppersadnowa, ale nie interesującą.

Przechodząc do wyników szeregówyich zawodów, mamy tu do zanotowania znowu triumf Konopackiej. Zwyciężyła ona, dzięki doskonałemu swym wynikom w dysku i przeciętnym w innych konkurencjach. Lanzanka (A. Z. S., Poznań), wykazała ogólnie znacznie wyższy poziom od naszej rekordzistki światowej, Schabińska — to zawodniczka bodaj że najrówniejsza: bez błysku nadzwyczajnych wyników i bez kompromitujących słabostek.

Z ostatniej chwili

Turyści — T. K. S. 2:0 (1:0). W meczu o mistrzostwo Legii mistrz Łodzi pokonał pewnie T. K. S., który zdemontował bardzo słabą grę. Obie bramki zdobył głowa Balczewski. Sędziował p. Auerbach.

Pięciobój o mistrzostwo Łodzi został rozegrany dn. 21 b. m. Wygrała wczoraj strona lekkoatletka Kobielska (L. K. S.) 11 pkt. przed Rittówną (H. K. S.) i Wencą (L. K. S.). Startowało 8 zawodniczek. Bieg 10 km. o mistrzostwo L. O. Z. L. A. wygrał Starosta (L. K. S.) 36:58,6.

Wawel — B. B. S. V. (Bieleko) 2:1 (1:1). Mecz o mistrzostwo K. Z. O. P. N. B. B. S. V. z bramkarzem rezerwowym i bez Peppi Siltmara, nie pokazał nam nic ze swej niegdyś pięknej gry kombinacyjnej; w drużynie nie sie nie kiello, a najlepszy zwykłe jej gracz — prawo-skrzydłowy Homigsmann był na tych zawodach najsłabszym na boisku. Wawel wystąpił w nowozestawionym składzie i pokazał nam typową walkę o punkty.

Najlepszego swego gracza miał Wawel w prawoskrzydłowym Felusiu — i nicytorze wszystkich ataków. Bramki padły: w 3 m. dla Wawela, w 30 B.B. S. V. wyrównał, a zwycięski goal padł w 13 minucie drugiel połowy. Publiczność około 300 osób. Sędziował p. Sel-dner.

Cracovia — Tarnovia 3:0 (1:0). Mistrzostwo K.Z.O.P.N. Cracovia występowała w składzie: Szumiec: Bill — Zastawnik I; Ptak — Chrusciski — Zastawnik II. Wójcik — Myslak — Gintel — Tokar — Sperling; Tarnovia: Jachimiek II, Ziemian — Partyka; Boryczka — Macko — Kobylarz; Szymbalski — Nowak — Smoczek — Jachimiek — Mikulski.

W pierwszej połowie uzyskuje Ginter bramkę; w drugiej punkty zdobywają: Wójcik i Myslak głowa.

Tarnovia nie wyszukała rzutu karnego. Publiczność zebrało się 300 osób. Sędzia p. Rumpfer.

Baran osiągnął ostatnio w rzucie dyskiem 42,07, a w kul 12,91.

Niedziela na Dynasach

Piękny cel przyświecał organizatorom niedzielnych zawodów motocyklowych na Dynasach: stawił się też licznie sportowcy z Krakowa, Gdańska, Grudziądz, Poznania i Warszawy, aby zdobyć fundusze na leczenie swego chorego kolegi Chofńskiego i walczyć o tytuł mistrza Polski.

Niestety strona organizacyjna za wodów, a więc i sportowa zawiodła na całej linii.

Wobec nieobecności bezkonkurencyjnego Chofńskiego, zwycięstwo z łatwością osiągnął inż. Rychter (Warszawa) bijąc w finale Aksmana (Gdańsk). Dystans 5 km. przejechał on w 3 m. 10,6 sek.

Z innych uczestników zawodów wymienić trzeba krakowianina Ru-

dawskiego, którego wszakże przesładował pęcz (płomień w motocyklu).

Podczas wyścigów motocyklowych zakończony też został bieg szosowy o nagrodę starostwa warszawskiego. I tu organizacja była fatalna, wynikiem czego Szenrok (Pabjanice) prowadzący cały czas bezkonkurencyjnie, już w Warszawie zmynił drogę i stracił pewne zwycięstwo.

Przypadło ono w udziale Krawczykowski (Warszawa), który na 100 km. miał czas 3 g. 20 m. Drugie miejsce zajął Gronczewski, trzecie Kalinowski.

Szenrok musiał zadowolnić się nagrodami miast Nowego Dworu i Zakroczymia.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY

R. K. S. Skra, która przegrała z Czarnymi radomskimi w tygodniu ubiegłym, zwyciężyła Varsovie i przez porażki Ruchu z Orkanem utrzymała się w dalszym ciągu zdecydowanie na pierwszym miejscu. Jest ona najprawdopodobniej mistrzem Warszawy na rok bieżący i reprezentować będzie stolicę w spotkaniach międzyokręgowych.

Ruch, który obok niej był najlepszą drużyną, obecnie dziwnie w przelagiu jednego tygodnia spadł

w formie i przegrał dwa mecze mistrzostwie z Orkanem. Pierwszego dnia w parku Sobięskiego Orkan wygrał 1:0 (0:0) zdobywając decydującą bramkę z rzutu karnego, wykonanego przez Zbyszewskiego. Gra naogół prowadzona była nieciekawie i bez życia, które wnosyły jedynie okrzyki rozbawionej publiczności na trybunach. Ruch miał okazję do wyrównania, gdyż sędzia p. Miszewski przysądził na jego korzyść rzut karny, jednak O-

grodziański strzelił go prosto w ręce bramkarzowi Orkanu. W Ruchu grał znowu Fert, który przez pewien czas wraz z Poślada występował w barwach Świt, obecnie zaś wrócił do dawnego klubu.

W niedzielę na boisku Skry Orkan powtórnie odniósł nad Ruchem zwycięstwo, mimo, że porażka bliźniaczych dnia poprzedniego uważana była raczej za przypadkowa. Orkan dzięki starannej pracy całej drużyny i wyraźnym postępowi, po-

czynionym naskutek solidnego treningu, uzyskał dalsze 2 punkty w mistrzostwie. Obie bramki zdobył Zbyszewski, dla Ruchu — Danielczuk.

Skra zwyciężyła powtórnie Varsovie 3:1 (2:1). Poprzedni mecz tych zespołów przyniósł zwycięstwo Skrze 4:1. Obecnie Skra okazała się niemniej groźna i odniosła zwycięstwo, przyczem bramki dla niej zdobyli Lewandowski z karnego, Stanik i dobrze zapowiadający się napastnik Smorsarski II. Dla Varsovii jedyny punkt uzyskał Sipowicz. Sędziował p. Miron.

Do najbardziej nierównych i nieo-bliczalnych drużyn należy bezwzględnie Korona, która po porażkach z Orkanem np. bije 6:0 Radomskie Koło Sportowe. Korona grała bardzo ładnie, zwłaszcza za pauze, kiedy to RKS. stawił już zaledwie staby opór jej sprawnie idącemu atakowi. Sędziował p. Glinkin. Mecz odbył się na boisku Skry.

Również niespodzianką było zwycięstwo Makkabi 1:0 nad tak trudy-nymi do pokonania na własnym boisku Czarnymi (Radom), zwłaszcza, że Makkabi jest obecnie najsłabszą bodaj drużyną klasy A, czego dowodzi przegrana z Ruchem 1:12.

Poza klasą A, B i C WOZPN, czynna była także Liga okręgowa, która rozegrała szereg zawodów. I tak: Polonia II — Victoria 2:0, przedmecz zawodów ŁKS. — Polonia, obie bramki zdobył Seldenbeutel. Orzeł — Zabkownianka 4:1, boisko Legii, Świt — Patria 1:1. Prócz tego kombinowana drużyna Legii, w skład której wchodziło wielu doskonałych graczy, pobła takąż drużynę Barkochby 6:0. Na boisku 36 p. p. reprezentacja i Baonu Administracyjnego wyszła na remis z reprezentacją piłkarską Jablonny 5:5. Parowóz — Hakoah 0:3. Ogniwo — Policjany 3:0, walkover.

Advertisement for PULSA glicerynowe kwiatowe, przetkute czyste. Includes images of perfume bottles and text: DONASYCIA w PERFUMERJACH i DROGERJACH. PULSA glicerynowe kwiatowe, przetkute czyste. WYDLATOALETOWE. JKŁAD FABRYCANT: HANZAMA, NIEREDONA 11.

Dr. HENRYK SZATKOWSKI

PIŁKARSTWO WYMAGA DALSZYCH REFORM

Uwagi po meczu w Bukareszcie i w Zagrzebiu

Jeszcze w zeszłym sezonie sportowym, wielkimi dniami sportu polskiego były spotkania piłkarskie z reprezentacjami państw obcych...

zdać się w dysproporcji poglądów zwolenników piłki nożnej — i innych sportów na cele sportu i jego zadania społeczne.

Forum drugiej naczelnej władzy piłkarskiej — walne zgromadzenie związku, stało się areną dla otwartej walki osobistej i międzyrodzinkowej.

Forum drugiej naczelnej władzy piłkarskiej — walne zgromadzenie związku, stało się areną dla otwartej walki osobistej i międzyrodzinkowej.

rientowało się w tym kierunku. Szukano kontaktów, snuto plany reform, rozwoju, pracy. P. Z. P. N. zwrócił się tylko o pieniądze na łatanie deficytu...

Okoliczności ujawnione w ciągu ostatnich tygodni, — kradzieże graczy, intrygi na tle dochodzącej do skutku umowy — wszystko to pozwala mi przypuszczać, że

NA BIEŻNIACH, RZUTNIACH I SKOCZNIACH

Jaki wynik w Zagrzebiu? Czy padły jakie rekordy? Jakże łatwo, opierając się na stwierdzeniu tych faktów, powiedzieć: piłka nożna upada.

Kobieca lekkoatletyka weźmie udział, na mocy uchwały międzynarodowego związku kobiecego, w igrzyskach Olimpijskich amsterdamskiej. Program ustalono na posiedzeniu we Wrocławiu...

przyniósł wyniki następujące: 100 m. Van der Bergh (H.) 10.6, 2) Houben (N.) 4.00 mtr. Van der Bergh (H.) 50.5, 2) Broos (H.) 8.00 mtr. 1500 m. Wollmer (N.) — 2:02.6 i 4:20. 5 km. Klip (N.) 15:36. 110 płotki — Kaan (H.) — 16.6. 4 x 100 mtr. — Holandia — 44 sek. Skok o tyczce — Adams (N.) i Runia (H.) po 3.55. Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

przyniósł wyniki następujące: 100 m. Van der Bergh (H.) 10.6, 2) Houben (N.) 4.00 mtr. Van der Bergh (H.) 50.5, 2) Broos (H.) 8.00 mtr. 1500 m. Wollmer (N.) — 2:02.6 i 4:20. 5 km. Klip (N.) 15:36. 110 płotki — Kaan (H.) — 16.6. 4 x 100 mtr. — Holandia — 44 sek. Skok o tyczce — Adams (N.) i Runia (H.) po 3.55. Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Paul Martin, słynny średniodystansowiec szwajcarski, po dłuższej przerwie wystąpił znowu na widowni i osiągnął wyniki: 400 mtr. — 51 s. 800 mtr. — 1:56.6. W dysku osiągnął Conturbia nowy rekord szwajcarski — 42.93.

traci zaufanie do piłkarstwa, widząc w tym obozie tylko drobne wycieczki kłótni i sporów, intrygi i walk osobistych.

Tydzień mistrzostw pływackich

At. tria. 100 mtr. — Goldberger — 1:05.8. 400 mtr. — Röddiger — 5:30.8. 100 mtr. nawznak — Dvorschak — 1:16.1. 200 mtr. na piersiach — Schäfer — 2:56.3. Panie: 100 mtr. — Löwy — 1:22. 400 mtr. — Löwy — 6:36.5. 10 mtr. nawznak — Fleischer — 1:37.9. 20 mtr. na piersiach — Bienenfeld — 3:45.3. S. oki panów: Stadlmayer. Skoki paki: Bornett.

Czechosłowacja. 400 mtr. — Antos — 5:28.2. 100 mtr. nawznak — Bielik — 1:19.2. 200 mtr. — Antos — 2:27.8. 4 x 200 mtr. — A. P. K. — 10:40.6. 200 mtr. na piersiach — Jan'k — 3:09. 4 x 100 mtr. na piersiach — Slavia — 5:55.8. Panie: 200 mtr. Friedländer — 3:20.4. 400 mtr. — Friedländer — 7:11. 100 mtr. nawznak — Klaska — 1:41. 4 x 100 mtr. — C. P. K. — 6:36.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

KOLARSTWO

Alfred Binda, najlepszy szosowiec świata, który przejął berło „króla kolarskiego” piastowane ongiś przez Girardengę i zabyłszy jeszcze wspaniałym talentem, odniósł nowy sukces.

Węgry. 100 mtr. — Barany — 1:01.8. 400 mtr. — Feher — 5:28.6. 1500 mtr. — Halasy — 22:29.6. 100 mtr. nawznak — Janos — 1:17.8. 200 mtr. na piersiach — Hollosy — 3:02.8. 4 x 200 mtr. — Erlau — 10:23.8. Skoki z trampoliny — Vajda. Panie: 100 mtr. — Sipos — 1:23.6. 100 mtr. na pier. — Benko — 1:35.4. 100 mtr. nawznak — Szoke — 1:38.4.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

PIŁKARSTWO

Hakoah gościł u siebie dwie słynne drużyny: Slawie i Ferencvaros. Zawody te skończyły się dla Wiedeńczyków dość niefortunny, zarówno pod względem sportowym i finansowym.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wzwyż — Bührmann (H.) — 1.75. Wdół — Dobermann (N.) — 7.02. Peters (H.) — 6.96. Rzut oszczepem — Schnackert (N.) — 54.68. Dysk — Paulus — 42.08.

Wielka nagroda Europy dla stayerów została rozegrana we Wrocławiu na dystansie 100 km. i zakończyła się zwycięstwem Leddyego (1:27:23.3) przed Möllerem, Saldowem, Maronierem, Feją i Brunierem.

OVOMALTINE NATURALNY POKARM WZMACNIĄCY. Intensywny wysiłek, na jaki zdobyć się musicie na boisku, wymaga doskonałej budowy organizmu.

Przybory do wszelkich sportów SPRZĘTY do GIMNASTYKI. DOM SPORTOWY Poznań, Św. Marcina 14.

Hursy kierowców Samochodowych Tadusza Lenartowicza. Nowolipki 67. Tel. 507-04. SŁOWNO PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH M. Ellenband.

DOT ZABIJA CZAR KOBIECY DYNOL. NIEZAWODNY ŚRODEK OD POTU ZAPOBIEGA POCENIU SIĘ I USUWA NIEMIĄKONĄZ PODPACH RAKINÓG DYNOL-PEYN.

Pracownia Obuwia Wytwornego W. CYTERSZPIER. Warszawa, Bielańska 3, m. 51.

ALEKSANDER CHOCZNER

DOKOŁA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Zwycięstwo lwowian w 3-dniowym biegu kolarskim

Dalsze porażki kolarzy polskich

Czwarty, dodatkowy, dzień międzyrodzajnych zawodów kolarskich W. T. C. w dniu 17 b. m. miał przebieg interesujący ze względu na umieszczenie w programie meczów lotności w 2-u grupach — zagranicznej i miejscowej ze Steffensem. W grupie zagranicznej zwyciężył bezkonkurencyjnie mistrz świata Engel, zdobywając maksymalną ilość 9 punktów. Czas 200-metrowek Engla — 12,8 w każdym spotkaniu. Na drugim miejscu był Szwajcar Abegglen — 7 punktów, 3 i 4 miejsca, Bolocchi i Debuane — po 4 punkty. W grupie mieszanej zwyciężył Steffens, też z najwyższą ilością 9-ciu punktów, 2-gi był najlepszy obecnie sprinter polski — Szymczyk, 7 punktów, 3-ci Podgórski, 5 punktów i 4-ty Stef, 3 punkty. Czas w grupie mieszanej nieznacznie, wahając się od 13,4 do 14.

Wysięg kolarski dookoła wojew. krakowskiego na trasie 600 km. rozpoczął się dnia 13 b. m. o godz. 6.10 rano z podziemiu województwa. Organizator tego obrotowego jak na nasze stosunki wyjątkowo, krakowski klub cykl. i mot. wyścig. z tego nader trudnego zadania jaknajlepiej. Wysięg ten posiadał duże znaczenie propagandowe, wysłane osób w miastach, miasteczkach i wsiach podczas tych 3 dni wyścigowych, podziwiało dobrą formę i kondycję naszych dzielnych szosowców.

Wysięg prowadził przez następujące miejscowości i podzielony był na 3 etapy: z Krakowa przez Krzeszowice, Trzebinie, Chrzanów, Oświęcim, Biadą, Złowic, Sucha, Maków, Jordano, Ciąbówkę, Obidowa, Nowy Targ, Krośnice; razem w pierwszym etapie zawodnicy przebyli 234 km. Drugi etap prowadził z Krośnic, Stary i Nowy Sącz, Jasto, Gorlice, Grybów, Debica, Brzostek, Płizno do Mięca — 196 km. Ostatni etap prowadził z Mięca przez Dąbrowę, Szczucin, Tarnów, Wojnicz, Bochnię, Niepołomice, Wieliczkę do Krakowa pod redakcją „Il. Kurjera”, gdzie nieprzejrzanie tłumy publiczności oklaskami witaly zwycięzcy i zablokowanych do niemożliwości zawodników.

Do Krakowa wpada na motocykl Serbski L. T. K. M., za nim o grubości gumy Fröss z Pogoni w czasie 10 godz. 34 min. Dalsze miejsca w niedzielnym odstępie czasu zajęli Sierpiński — Łódź, Łaptaś — Crac., Gronczewski — W. T. C. Warszawa, Biak — Crac., Kamiński — znany warszawski stayer i mistrz Polski na lodzie, dalej Zieliński — Trzebinia, dobrze jadący młody talent Grzesik z Garbarni, Napieracz — W. T. C., Biernat — K. K. C. i M. Wodzyński — Warszawa, Mirowski — K.K.C. i M. wreszcie ostatni — 14-ty Mikulski, Garbarni. Na tym etapie odpadło 3 zawodników.

III etap rozpoczęto w Mięciu w poniedziałek godzina 9.13 rano. Kiepska rozmokła droga, mala burza i ostre słońce deszcz towarzyszyły zawodnikom aż do Tarnowa, Sierpiński, chcąc odrobić stracony na poprzednich etapach czas bierze bardzo ostre tempo, które pozwala mu wygrać 3 etap w doskonałym czasie 7 godz. 16 minut. Za nim przychodzi wspomniany Sierpiński Gronczewski, na którym nie znać przebiegłych 600 km., następnie kolejno Zieliński, który zmienił rower w Wieliczce, Fröss, Łaptaś, Serbski, który miał 2 defekty, Biak, Kamiński, Grzesik, Biernat, Mikulski i Mirowski. Wyniki ogólne: Pierwsze miejsce zdobył Fröss, czas jazdy 26 g. 35 m. 40 1/2 sek., 2-ci Serbski — 26 g. 37 m. 20 sek., 3-ci Łaptaś — 26 g. 52 m. 46 sek., 4-ty Sierpiński — 26 g. 57 m. 34 sek., 5-ty Gronczewski — 27 g. 16 m. 45 sek., 6-ty Biak, 7-ty Kamiński, 8-ty Zieliński, 9-ty i 10-ty Grzesik oraz Biernat, 11) Mikulski, 12) Mirowski.

Wielka rewja pływaków wileńskich

Nareszcie doczekaliśmy się w Wilnie poważniejszej imprezy pływackiej. Zorganizował ją Osrodek W. F. przy współudziale 3 p. saperów, który użył oczywiście swej pomocy technicznej, oraz oficerów kursu in-tr. W. F., pełniących funkcje sędziów. W konkurencji wojskowej (mistrzostwo I D. P. Leg.) w biegu 30 mtr. w unundurowaniu z karabinem zwyciężył st. leg. Dubrawski (I p. p. Leg.) w czasie 16,1 w biegu 50 mtr. stylem dowolnym kpr. Halicki (5 p. p. Leg.) w czasie 23,6, w biegu 100 mtr. kpr. Halkowski (I p. p. Leg.) w czasie 50,8 s., wreszcie w długodystansowym biegu 1000 mtr. stylem dowolnym leg. Kądzielcewski zwyciężył bezkonkurencyjnie I p. p. Leg. (16 pkt.) przed 5 p. p. Leg. (7 p. p. Leg. (1 pkt.)). Tem samym mistrzostwo I D. P. Leg. w pływaniu na rok 1927/8 zdobył I p. p. Leg. Zawody pływackie kursu in-tr. W. F. dały wyniki następujące: w biegu 50 m (styl klas.) pierwsze miejsce zajął Elmont (Pogoni) w czasie 53,8 s., w biegu 100 mtr. na pierśiach Banaszekiewicz (Huf. szk. z Grodna) w biegu 100 mtr. nawznak Służyski (K. S. Maraton z Grodna) w czasie 53,5 sek., w biegu 100 mtr. st. dow. Kowalewski (Pogoni, Wilno) w czasie 50,3, w biegu 200 mtr. st. klas. Stefaniuk (Zw. Strz., Brześć) w czasie 2:25, wreszcie w biegu 400 mtr. st. dow. Służyski w czasie 4:39,4.

OBCYNY STAN MISTRZOSTW LIGI

Table showing league standings with columns for teams (Wisła, I.F.C., Pogon, etc.) and various statistics (goals, points, etc.).

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W sobotę dnia 27 b. m. zostanie rozegrane we Lwowie spotkanie Hasmo-Czarni — L. K. S. (wynik pierwszego spotkania 3:0 dla L. K. S.); w niedzielę, 28 b. m. w Warszawie: Warszawianka — Jutrzenka (4:1 dla Jutrzenki) i Legia — T. K. S. (2:2); we Lwowie: Czarni — L. K. S. (2:2); w Katowicach: Ruch — Wisła (2:0 dla Wisły); w Łodzi: Turysty — I. F. C. (4:1 dla I. F. C.).

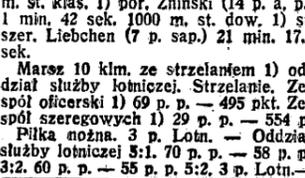
SKRZYŃKA POCZTOWA „Przełądu Sportowego”

P. Marj. Mar., Lwów. Dziękujemy za uznanie. Dążenie do doskonałości służby informacyjnej jest naszą zasadą. Przedewszystkiem trzeba dać polskiemu czytelnikowi sportowemu do wiadomości obraz tego co się dzieje w kraju i zagranicą, przyzwyczajając do regularnego otrzymywania wiadomości, prosto wykształcając w nim zmysł czytelnicy. Dotychczas nasza prasa sportowa nie zdołała niestety nawet tego zrobić. Z czasem przyjdzie kolej i na inne rzeczy, o których pan wspomina. P. St. Soltyski, Kepno, K. S. Warta, ul. Sw. Marcina. Firma, o którą pan pyta, jest znana z dobroci fabrykatów. P. J. Kr., Gniezno. Bardzo prosimy. Po nawiązaniu bliższego kontaktu, możemy wysłać legitymację. P. J. W. Sz., Luck. Zdjęcia nie umiemy, ponieważ za sportem nie ma wiele wspólnego. A. B., Kallisz. Zapewne Kaluża lub Synowice. Zelo, Sucha. Wiersze bardzo słabe. Nie umiemy. P. R. Mal., Bytków. Dziękujemy. Oczywiście bezpłatnie. P. T. Wal., Kraków. Nawrot gra na stałe w Legii i z miejsca zdobył sobie wziętość w szerokiej kołach bywalców meczowych. P. Ludw. Jed., Łódź. Podzielamy w zupełności oburzenie W. Pana; lecz listu w tej formie drukować nie możemy. P. W. K., Chojnice. Warszawa, Ciepła 13.

Charakterystyka pojedynczych zawodników: lwowianin Sierpiński i Fröss to spokojni, wytrzymałi i nie denerwujący się zawodnicy, Łaptaś — poręczny, nerwowy, nie obliczający się ze swymi siłami, materiał na dobrego dystansowca. Sierpiński — rozmawiający podczas biegu i gestykulujący dużo po biegu, posiada dobre, długie i mocne tempo, jeździ doskonale tak na równinie jak i pod górę i może być śmiało zaliczony do elity naszych szosowców. Weteran Gronczewski, najbardziej rutynowany zawodnik pomimo swego poważnego wieku, łączy bowiem 45 lat, jest bardzo groźnym przeciwnikiem nawet dla naszych gów, Biak, doskonały materiał, w obecnym zawodach nie był w formie. Kamiński, rówieśnik Gronczewskiego posiada dużą wytrzymałość i energię w walce. Z młodych najlepszy Grzesik. Również Zieliński — lecz za młody do tak forsownych biegów. Biernat, Mirowski i Mikulski są dobrym narybkiem dystansowym.

Mistrzostwa D. O. K. Poznań

Tegoroczne zawody o mistrzostwo korpusu poznańskiego stały na wysokim poziomie. Konkurencja była liczną i co najważniejsze dość równą, tak że o wszystkie miejsca walczone zacięście. Technika gier, lekkiej atletyki postąpiła znacznie naprzód, nie ustępując wiele, a w niektórych wypadkach stając całkowicie na poziomie sportu cywilnego. Dużą poprawę wykazało pływani, który to sport zaczyna się żywo rozwijać w armii. Na pierwsze miejsce wśród pułków wysunął się zdecydowanie 57 p. p., gdzie dca pułku ptk. Unrug sam był czynnym sportowcem, a wychowanie fizyczne prowadził kpt. Baran. Wyniki są następujące: Pięciobój nowoczesny (oficerski) 1) kpt. Baran (57 p. p.) 9 pkt., 2) por. Kleszewicz (17 p. p.) 12 pkt. Poza konkursem drugie miejsce zajął por. Laskowski, mając równą ilość punktów z kpt. Baranem. Pięciobój wojskowo-sportowy 1) 57 p. p. — 301 pkt. Bieg szturmowy 1) 60 p. p. — 2 min. 17 sek. Pływanie, 30 m w unundurowaniu 1) por. Ziński (14 p. a. p.) 28,2 sek. 100 m. st. klas. 1) por. Ziński (14 p. a. p.) 1 min. 42 sek. 1000 m. st. dow. 1) st. szer. Liebchen (7 p. sap.) 21 min. 17,1 sek. Marsz 10 km. ze strzelaniem 1) oddział służby lotniczej. Strzelanie. Zespół oficerski 1) 69 p. p. — 495 pkt. Zespół szeregowych 1) 29 p. p. — 554 p. Piłka nożna. 3 p. Lotn. — Oddział służby lotniczej 5:1. 70 p. p. — 58 p. p. 3:2. 60 p. p. — 55 p. p. 5:2. 3 p. Lotn. — francuskie „Lougers” przedstawicielstwo Polska, Gdańsk. Salon d'Automobile, Szpitalna 7, tel. 285-20. Opony. Cześć Ford.



Czapek sport. nadeszły nowe modele, Kapeluszy olbrzymi wybór Młodkowski Pi, Trzech Krzyży 18

ROWERY francuskie „Lougers”

Advertisement for G. GEVAERT PAPIERKARTON featuring a large illustration of a bicycle and a rider. Text includes 'ZADAC W WIEKSZYCH SKŁADACH PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH'.

Nowiny białostockie

Sparta — 42 p. p. 6:1. Wynik zasłużony. Pierwszy punkt z karnego zdobywa Wise, potem Woronowicz strzela 4 bramki i Szydłowski jedyną. Siodmą bramki Grabowickiego sędzia nie uznał. Honorowy gol dla wojskowych jest dziełem Sańki. Gra ostra, lecz fair. W Sparcie świetny bramkarz Borowski, obrona Szacki i Kaufman pewna, Bolbot w pomocy słabszy, tak samo Wi ze w napadzie. W 42 p. p. doskonale back Nowicki, w pomocy dobry Buchcik.

lepszy kombinacyjnie. Sparta natomiast w starciu i w walce o piłkę. Sędzia p. Słusarczyk, mimo, że usunął aż 6 graczy (po trzech z każdej drużyny) nie potrafił opanować temperamentu drużyny. W. K. S. — 42 p. p. — Haszomer Haziur 4:2 (3:1). Słabo grający w tym dniu W. K. S. z trudem uporali się z niezwykłą ambitymami harcerzami. Bramki dla zwycięzców zdobyli Słusarczyk (2), Buchcik i Kirchner, a dla „Haszomeru” — obal łącznicy. Przed zawodami odbyło się wręczanie nagrody por. Krasickiemu z 42 p. p., komendantowi zwycięskiej drużyny w tegorocznym marcu strzeleckim.

Advertisement for 'Wywoływacze i inne chemikalia' by Andrzej Cejzika, featuring a logo and contact information.

Advertisement for Dr. S. Wajtraub, a medical professional, with contact details.

Advertisement for 'STOPERY, ZEGARKI, BUDZIKI J. WAPIŃSKI MAG. JUB. DZIAŁ SPRZEDAŻY ZEGARKÓW' with an image of a watch.

Advertisement for 'KSIĘGARNIE ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH' listing various books for sale.

Advertisement for 'AUSTRO-DAIMLER S.A.' featuring a motorcycle and a bicycle, with text about 'KOMISPOL' and 'Wszystko dla tenisu'.

